GAZETA POŁUDNIOWO - PRUSKA.

Nro. 71.

w Sobotę dnia 5. Września 1795.

z Poznania, d. 4. Września.

Zostawszy JW. hrabia Rydzyński, nominowanym na biskupstwo Chełmińskie, zawakowała po nim suffragania w dyecezyi Poznańskiey. Krol Jmć mianował na ten stopień JW. de Mathy, biskupa Thanazyeńskiego &c. &c. przez patent ręką własną podpisany, w ktorym wyliczywszy mnogie zasługi rzeczonego JW. biskupa tak w kościele, iako też i w kraiu, zapewnia mu wszelkie prawa, przywileie, swobody, godności, i korzyści z tem dostoieństwem złączone, tak łaskawie, iak uroczyście.

z Warszawy, d. 27. Sierpnia.

Bukshewden, General Major Woysk Nayiaśnieyszey Imperatorowey Wszech Rossyi, Iey Imperatorskiey Mci Fliegel-Adjutant &c. &c.

Gdy wielokrotne zdarzenia wymagaią prędkiego spraw po Ziemstwach załatwienia, ktore przez liczne spraw w regestrach ordynaryynych zagęszczenie przyspieszonemi bydź nie mogą, zatym mieć chcę, izby we wszystkich sądach Ziemskich do spraw prędszego rozsądzenia potrzebuiących, regestr oddzielny extraordynaryyny był uformowany, do ktorego szczegolnie za wyraźnym moim na piśmie pozwoleniem sprawy z pozwow, co do czasu uniwersałem moim przepisanego, wyszłych wpisywane i z niego sądzone bydź powinny, do ktorych odsądzenia dni trzy w tygodniu po obiedzie, to iest: Wtorek, Czwartek i Sobotę przeznaczam. Dan w Warszawie, dnia 27. Mca Sierpnia 1795 roku.

(L.S.) Bukshewden

z Warszawy, d. 29. Sierpnia.

Bukshewden General-Major woysk Nayiaśnieyszey Imperatorowey wszech Rossyi, &c. &c.

Gdy stoyki dotąd przez obywateli Ziem i Powiatow podług dawnieyszego mego urządzenia utrzymywane, w Miastach i Wsiach gdzie stacye Pocztowe znayduią się, nie są koniecznie potrzebnemi; Przeto chcąc ile możności ulgę obywatelom w ponoszonych przez nich ciężarach uczynić, od utrzymywania stoiek takowych w mieyscach, gdzie Poczta znayduie się, tychże obywateli, od dnia 1. mca Września roku bieżącego zaczynaiąc uwalniam, w mieyscach zaś, gdzie Poczty niemasz stoyki dotąd będące, do dalszego mego urządzenia utrzymywane bydź powinny. Zważaiąc oraz zniżoną w tym czasie cenę siana i owsa, opłatę dotąd po Zł. 3. na milę od iednego konia, za dozwoleniem moim z powodu drogości przez Pocztmaystrow wybieraną, iako dla przeieżdzaiących w tym czasie uciążliwą do zł. pol. 2. iak dawniey było zaczynaiąc, od 1. Września roku bieżącego zmnieyszam, ktorą to cenę, tak Passażyerowie, iako i Kuryerowie Rossyyscy bez żadney excepcyi, brane przez siebie konie, gotowemi pieniędzmi opłacać powinni. Dopilnowanie uskutecznienia ninieyszego mego urządzenia Dyrektoryum Generalnemu Poczt zalecam. Dan w Warszawie dnia 13. Sierp. 1795.

L.S.) Bukshewden.

Bukshewden, Generalmaior &c. Gdy zamiar i cel urzędowania mego nie inny był i iest, iak tylko czynić usilne starania do przyśpieszenia każdemu Obywatelowi i mieszkańcowi kraiu pod rządem moim będącego, sprawiedliwości i ulgi w ciężarach, z powodu Rewolucyi ponoszonych, prze-

to miło mi ieſt, gdy mogę uwiadomić tychże Obywateli, iż za przełożeniem Naywyższey Władzy, przezemnie uczynionym, nayſurowsze ſtoſownie do Praw i urządzeń Gubernialnych, przez Nayiaśnieyszą Imperatorową wszech Roſſyi, a Panią moią Naylitościwszą zaaprobowanych, wydane zoſtały rozkazy naſtępuiące:

1.) Pałace i domy, czyli mieszkania obywytelſkie, oraz wszelkie zabudowania dworſkie w domach i wſiach, iakieykolwiek natury znayduiące ſię, przez obywateli zamieszkałe, niemniey Klasztory, Plebanie, domy pocztowe, Fabryki, Auſterye i karczmy, przez woyſkowych, iakieykolwiek rangi będących, na kwatery znaymowane bydź nie mogą i nie powinny.

2.) Łowienie Ryb po ſtawach, ſadzawkach, kanałach i iezioṙach, niemniey wycinanie drzewa w laſach, zupełnie Woyſkowym Roſſyyſkim ieſt zabronione.

3.) Branie Podwod, wybieranie Furażow, prowiantow, i iakichkolwiek bądź artykułow, bez opłaty gotowemi pieniędzmi, podług ugody dobrowolnie naſtąpioney, tymże woyſkowym nayſurowiey ieſt zakazane, nawet Palety na to wszyſtko bez wyraźnego mego rozkazu lub dozwolenia przez Kommiſſye porządkowe, wydawane bydź nie powinny i nie mogą.

4.) Włościanie czyli poddani, od żywienia żołnierza Roſſyyſkiego, na kwaterach ſtoiącego, i czynienia onemuż iakichkolwiek wygod, zupełnie ſą uwolnieni, i oprocz ciepła wody i garka, nic więcey żołnierzowi dawać nie ſą obowiązani, wolno iednak będzie każdemu poddanemu po przyiacielſku z żołnierzem za poprzedzaiącą dobrowolnie ugodzoną opłatą o żywność ułożyć ſię i umowić.

5.) Zalecono ieſt wszyſtkim Kommendantom i szczegolnym oſobom woyſkowym, ażeby z każdey wsi, gdzie na kwaterach ſtać będą, co mieſiąc brali kwity od obywatelow i poddańſtwa, iako żadnych pretenſyi do nich nie maią, i te przed Generałami respective swych dywizyi ſkładali, takowe zaś kwity, czyli ſą realne, i przez woyſkowych nie wymuszone, Kommiſſye porządkowe examinować, i na nich zaświadczenia podpiſywać powinny, po podpiſaniu zaś dopiero, czyli zaaprobowaniu przez Kommiſſye, też kwity przez Generałow przyięte zoſtaną.

6.) Gdyby ktoren z woyſkowych w czymkolwiek przeciw ninieyszemu urządzeniu poſtąpił ſobie, tedy takowy natychmiaſt przytrzymany, i do nayblizszey kommendy, lub Smotrytela woiennego, po odebranie przyzwoitey kary, przyſtawiony być powinien.

Ninieyszego urządzenia we wszyſtkich punktach uſkutecznienie, i exekucyi onegoż dopilnowanie, Kommiſſyom porządkowym, wraz z Smotrytelami woiennemi zalecam; ktore to Kommiſſye toż urządzenie dla wiadomości obywateli i poddanych w Ziemi ſwey ogłoſić, i po parafiach z Ambon publikować rozkażą. Dan w Warszawie dnia 27. Sierpnia 1795.

(L.S.) Bukshewden.

z Berlina, d. 22. Sierpnia.

W tych dniach Krol JMść oddał wizytę Feldmarszałkowi de Möllendorf w dobrach iego Lichtenberg. Margrabia Carmarthen syn Xięcia Leeds, dawnego sekretarza ſtanow W. Brytanii i P. Hippisley członek Parlamentu używany świeżo do rożnych negocyacyi we Włoszech, 19. t. m. prezentowani byli u dworu.

Liſt adreſſowany do Redaktora gazety Francuzkiey tuteyszey: „Generał Dumourier w pierwszym tomie życia swego pag. 198 czyniąc wykład ſił konfederacyi Polſkiey mowi. iż część militarna złożona była między innemi z 4 do 5000 ludzi pod kommendą dobrego officyera, imieniem Zaremba, lecz ktoremu zaufać niemożna było, ponieważ zoſtawał w relacyi z Krolem Pruſkim, gdzie w R. 1772 ſłużbę przyiął. Anegdota ta ieſt fałszywa. Zaremba, o ktorym mowi, Dumourier i ktory należał do linii katolickiey tego imienia, nie miał żadnych relacyi z Krolem Pruſkim, i nigdy nie wchodził iego ſłużbę. Zwiedziony rownością imienia P. Dumourier brał go za nieboszczyka Zarembę z linii proteſtanckiey tey familii w Litwie, ktory będąc Szefem regimentu pieszego, zaszczycony rangą Generał Lieutenanta i Orderem Orła Czarnego umarł w Brieg roku 1786. Officer ten ſtrawił wiek swoy w ſłużbie Krola JMci Pruſkiego, wszedłszy do niey R. 1734. w randze Chorążego w regimencie de Dohna, potym Hautcharmoy, ktorego nakoniec sam zoſtał szefem w roku 1770. Gdy wiele natym należy familii iego, aby niebył brany za generała Polſkiego konfederacyi, o ktorym w życiu Dumouriera ieſt wzmianka, proszę WPana, abyś uwagę tę raczył umieścić w gazecie swoiey." (Podpisano:

Marconnay, Konsyliarz tayny Ambaſſady w Departamencie Intereſſow zagranicznych.

z Hamburga, d. 27. Sierpnia.

Pogłoska rozsiana powszechnie na d. 16. w Paryżu, o nowem wylądowaniu Anglikow i Emigrantow na piaski pod Olonne, była pewnie wynalazkiem lichwiarzow. Nie było o tem wzmianki ani w konwencyi, ani w gazetach Londynskich, od d. 18. t.m. w ktorych nawet nie czytamy, iżby iaka eskadra wybiegła. A przecież musiałyby tam wiadomości przyyść były, gdyż to wylądowanie na d. 10. lub 11. uskutecznione bydź miało.

z Drezna, d. 24. Sierpnia.

Generał de Budberg bywszy guwerner Wielkiego xcia Konstantyna, odebrał rozkaz wyiechania do Koburga, celem zaproszenia, i przywiezienia xiężny de Coburg, z trzema iey corkami do Petersburga, ażeby z pomiędzy nich drugi Wielki xiąże oblubienicę sobie wybrał.

z Wiednia, d. 22. Sierpnia.

Cesarz Jmć umieścił w woyskach swoiich Francuzkiego generała Klinglin, mianuiąc go Generał-maiorem w korpusie generała de Wurmser.

Duch stronności, ktorym się parlament nowy Korsykański unosi, zagraża wyspie nowemi zamieszkami. Przeciwnicy generała de Paoli, ktorzy oraz rządowi Francuzkiemu sprzyiaią, odważyli się w Niedzielę ostatnią podczas sessyi Parlamentowey, pokruszyć posąg Paolego, ktory salę zdobił. Zarzucaią mu, iż do otrzymania wicereiostwa zamierza, i domagaią się, żeby wyspę opuścił, i nigdy do niey nie powrocił. Wicerey, będąc naturalnym obrońcą Paolego i iego stronnikow, zamyśla o poskromieniu tego zuchwalstwa, i pomście, chocby gwałtowney.

Listy ostatnie z Neapolu donosząc o mnogości osob świeżo aresztowanych, rokuią nowe rozruchy, z przyczyny nowo odkrytych spiskow. Krol Jmć postrzegłszy, że w iego gwardyi bardzo wielu się uczestnikow insurgencyi uknowaney przed kilku miesiącami znayduie, ktorey dowodzcy aresztowani zostali, widział się bydź w potrzebie do zwinienia tego korpusu, i wybrał znaczną liczbę officyerow podkomendnych pomiędzy innymi regimentami, z ktorych nową gwardyę utworzył. — Powiadaią, że boiaźń wybuchu insurrekcyi wstrzymuie wyrok na xcia Ludwika de Medicis, i iego wspolnikow zapadły.

z Turyna d. 8. Sierpnia.

Wydatki woienne na kampanią ninieyszą wynoszą do 54,471,000. liwrow Piemontskich.

Wydatki, ktore miasto w trzech leciech woyny ninieyszey miało, wyproźniły iego fundusze tak dalece; iż chcąc wystarczyć na dal, i utrzymać swoy kredyt, nową pożyczkę, za zezwoleniem krolewskiem, otworzyć musiało.

z Medyolanu d. 6. Sierp.

Donoszą z Saluzzo, pod d. 27. Lipca, że pod Propano oboz zatoczony, celem wstrzymania silnego korpusu Francuzow, cisnących się z Delfinatu. Twierdzą iednak inni, iż oboz ten nie inny ma zamiar, iak bronić przeprawy za Var ku Nizza. Lecz bądź co chce, to pewna że oboz sprzymierzonych istotnie 45,000. iazdy liczy.

Piszą z Alba, że na d. 2. t. m. w nadbrzeżu Genueńskiem straszną kanonadę słyszano; donoszą przytem, że oboz pod Saluzzo niespodzianie zebrano, i całą iazdę ku Coni wykommenderowano. Wnoszą z tąd, że w nadbrzeżu Genueńskiem ważnego się coś stać musiało, a zatem że centrum linii Francuzkiey coś ma w zamysłach.

z Hagi, d. 23. Sierpnia.

Eskadra Hollenderska wybiegła w zeszłym tygodniu z Texlu na morze połnocne; lecz postrzegłszy mnogość okrętow Angielskich, ktoreyby się oprzeć nie potrafiła, powrociła bez odwłoki.

Liczba woysk Francuzkich ubywa codziennie, co nam czyni nadzieię, że niebezpieczeństwa niemasz, ktoregoby się kraie Rzplitry naszey obawiać mogły.

Jutro zjadą się deputowani od Klubow po Prowincyi Hollandyi znayduiących się, celem naradzenia się o śrzodkach do zwołania konwencyi narodowey, ktorą Patryoci po części za nieużyteczną, po części zaś za szkodliwą maią.

Wniosek Klubu tuteyszego, żądaiący wygnania z kraiow Rzplitey wszystkich familiow po officyerach i żołnierzach, ktorzy emigrowali, pozostałych, był tęgo zbity, i nie został przyięty. Duch stronnictwa pokazuie się od czasu do czasu w gwałtownych wybuchach. Znayduiemy czasem pozdzierane wszystkie odezwy i obwieszczenia od Reprezentantow ludu wydane i powywieszane, a dowiedzieć się, mimo wszelkie usilności, niemożna, kto ie zdziera.

Municypalność Amszterdamska została przymuszoną uchylić całą radę woienną, ponieważ niechciała potwierdzić mianowania obywatela Bosterd na mieysce Kommendanta zastępczego w tem mieście.

z Londynu, d. 21. Sierpnia.

Rzeczą iest nieżawodną, że flota Rossyyska od 6. okrętow liniowych z 6. okrętami Angielskimi złączona, na morze połnocne pod dowodztwem Admirała Duncan wybiegła.

Za rozkazem rządu maią bydź wszystkie okręty liniowe do służby wyporządzone. Liczba ich wynosi do 230. Noszą armat od 64. aż do 120. — Wywoz serżow przez Hamburg do Hollandyi został pozwolonym. — W Dublinie obwieszono w tych dniach dwoch rozboynikow Maguire, i Grimes. Pierwszy oświadczył krotko przed śmiercią, że Grimes żadnego uczestnictwa iego rozboiow nie miał. Toż twierdził i ten o tamtym, dodaiąc, iż on sam na naznaczoną mu karę śmierci, nie tylko przez mordy popełnione zasłużył; ale też przez krzywoprzysięztwo, ktorego się w Drogheda dopuścił, zaprzysięgaiąc fałszywe świadectwo przeciwko obwinionym tam o zdradę wysoką.

z Marsylii d. 7. Sierpnia.

Spokoyność panuie u nas nienaruszona, ale żywności i rzeczy pierwszey potrzeby drożeią co dzień nie więcey, lubośmy zbior obfity mieli. Udział chleba codzienny nie iest dotąd pomnożony, a cena za funt chleba iest 15. do 16. Frankow. — Przybycie reprezentanta Cadroy do nas, nabawiło nas było trwogą, gdyżeśmy rozumieli, że missya iego podobny zamiar mieć mogła, iak missya do Lugdunu.

z Włoch d. 12. Sierpnia.

Twierdzą powszechnie, że generał Kellermann do Francuzkiego ministra w Genui pisał, iż Austryakow na d. 1. t. m. przymusił do opuszczenia Finale. Zdobyli przy tey okazyi Francuzi 12. dział, i zabrali 400. niewolnikow.

Na dniu 7. rozsadził w Senach proch zaięty starą wieżę, w ktorey był chowany, ze straszliwym szelestem. Nic więcey iednak, iak tylko stroż prochowy stracił przytem życie.

z Andernach d. 14. Sierp.

Na dniu 9. t. m. przechodziła drogo Kolońską mnoga artyllerya Francuzka ku Koblenz; a lubo noc nadzwyczay ciemna była, postrzegły forpoczty Austryackie na tamtey stronie Renu przecież ten transport, i dawano nań ognia z ich batteryow. Kommendant Francuzki kazał kilka granatnikow na Rheinprohl kierować, a gdy ogień nieprzyiacielski ustać nie chciał, zapalił ieden dom we wsi.

W nocy między 12. i 13. postrzegli Francuzi obozuiący pod Weissenthurm niezwyczayne poruszenia w woyskach Austryackich na drugiey stronie Renu stoiących. Zatoczyli przeto działa swoie na brzegach, i strzelali gęsto na nieprzyiaciela. Gdy mgła upadła, okazało się że Austryacy w nocy kilka batteryow na brzegu usypali, i posterunki wzmocnili. Podwoiili więc Francuzi swoy ogień, i zburzyli kilka batteryow nieprzyiacielskich. Nie dali się iednak Austryacy od roboty odpędzić; nie dali nawet ani raz ognia. Wczora powstał ogień na nowo i tęższy, i nieustał ieszcze. Francuzi ściągaią wielką potęgę, i sprowadzaią liczną artylleryą pod Weissenthurm.

z Akwizgranu d. 17. Sierp.

Onegda exekwowano tu 6. granatyerow za rozruchy na dniu 29. Lipca utworzone. Rozstrzelano ich podług dekretu. Trzymali się winowaycy umieraiąc za ręce, z niezawiązanemi oczami, wykrzykuiąc tchem ostatnim: Niech żyie rzplita!

Do wiadomości. Po zapadłey świeżo śmierci brata mego Walentego Roszkowskiego, Szambelaua J. K. Mci, wzywam i upraszam każdego, ktobykolwiek iakowe miał do niego pretensye, żeby się do mnie iak nayprędzey zgłosił, i dowody okazał, choć listownie, celem odebrania należytości swoiey na S. Jan w roku bieżącym. Kto kroku tego uchybi, sam sobie trudności przypisze, ktore potem naturalnie znaleźć musi.

Dan w Kotlinie, d. 1. Wrzesnia 1795.

Andrzey Roszkowski.

Dodatek

z Nantes d. 8. Sierpnia.

Chodziła wieść po wszystkich departementach zachodnich, iakoby Emigrantom i Szuanom na połwyspie de Quiberon obtoczonym kapitulacya przyrzeczona była. Nie ludzko by to było, strzelać przy zimney krwi do ludzi, ktorzy iedynie w tey myśli broń złożyli, żeby przy życiu zostali. Tym czasem czytamy tu w tey mierze odezwę reprezentanta ludu Blad, w następuiących wyrazach:

„Reprezentanci ludu, członki wydziału ocalenia, wysłani mimo porządku do woysk w nadbrzezu Cherburskiem, i w departementach nad Oceanem leżących, do wszystkich Francuzow.

Obywatele! Dowiaduiemy się, iż niektorzy zle-myślący, albo oszukani ludzie rozsiali, lub stwierdzili w publiczności pogłoskę, o mniemaney kapitulacyi między woyskami rzplitey, ktore połwysep Quiberon odzyskały, i Emigrantami i Szuanami wziętymi tamże w niewolę. Odważono się twierdzić, iż ci nie inaczey broń złożyli, iak tylko za poprzedniczą obietnicą, iż przy życiu zostaną. Winni iesteśmy prawdzie, woysku, i nam samym, zaprzeczyć takowemu fałszowi. Republikani! czytaycie oświadczenie nasze do kommissarzow woyskowych, ktorym sądzenie ieńcow iest zlecone. Wy zaś wszyscy, ktorzy na prożno usiłuiecie popierać roializm, wy ktorzy kłamstwem obrzydłem zkazić chcecie zwycięztwo, samey iedynie odwadze nieustraszonych woysk naszych winne: pękaycie od złości, widząc tarczę, o ktorą wszystkie się wasze nieudolne usiłowania, wszystkie wasze bezskuteczne gniewy kruszą.

W Nantes d. 17. Thermid (4. Sierp.) r. 3. rzpltey.
Jmieniem ludu Francuzkiego."

„Z Vannes d. 14. Thermidora (1. Sierp.)

Reprezentanci ludu Francuzkiego, członki wydziału ocalenia, wysłani nadzwyczaynie do departementow zachodnich, oświadczaią: że lubo byli na mieyscu, i prowadzili kolumny Republikanskie: nie wiedzieli atoli o żadney kapitulacyi, ani nawet o żadney kondycyi, umowioney z Emigrantami i Szuanami zabranymi w Quiberon. Oświadczaią: że generał kommenderuiący i inni upewnili ich, że nie tylko nic nie przyrzekli, ale nadto otwarcie do dowodzcy Sombreuil i do innych wspolnikow iego mowili, iż ani mogą, ani chcą co obiecywać. Oświadczaią nakoniec: że ieżeli ktory z officyerow, wzywał patryotow, Republikanow, ktorzy się w twierdzy znaydowali (było ich tam wielu) iżby broń złożyli; tedy obracali mowę do więźniow Francuzkich gwałtem zaciągnionych; do rolnikow przymuszonych do opuszczenia swych domow; ale nie do zdraycow, z ktorymi traktować żadne prawo nie dozwala.

(podp.) *Blad.*

Stosownie do reiestru wielu Emigrantow, wziętych w niewolą w Quiberon, poznanych iuż i osądzonych, było między nimi 16. kapitanow, 38. porucznikow, 34. podporucznikow, 30. chorążych, 14. Sierzantow, i 10. fizylierow; powiększey części sama młodzież, w kwiecie wieku, wybor bywszey szlachty Bretańskiey z familiow Dudresnai, Brisac, Dorvilliers, Duquengo, Goyon, St Alouarn, Coetlosquet, Lavilleleon, Tromelin, Gonidec, Boisbaudry, Sainte-Susanne, Delaye, Villeblanche, Lanjamet, Delanoue, Quelen, Duclesmeur, Talhouet, du Bourgblanc, Cornulier, Debruc, Féline, d'Hatry i t. d. Z resztą też same listy, ktore nam reiestra te śmiertelne czytać daią, donoszą, że flota Angielska ustąpiła; lecz rapporta od morza nie stwierdzaią tey wiadomości, owszem głoszą że się Anglicy codziennie mnożą pod Belle-Jsle.

Podchlebialiśmy sobie dotąd, że eskadra nasza wybiegnie z portu S. Louis na pomoc Belle-Jsle; lecz widzimy iawnie że morska potęga nasza tak iest rozrobiona, iż ią w portach zostawić musimy.

z Paryża d. 15. Sierpnia.

Położenie miasta naszego nie odmienia dotąd swey postaci. Teatrow mamy pięć razy tyle iak przedtem; a przecież widzimy ścisk taki przed komedyarniami, iak przed piekarniami. Promenady są natkane kobietami w kosztowne kleynoty ustroionemi; a ulice pełne ubogich schorzałych. Płacz i pieśni, rozumowanie o prawach i o igrzyskach, o zasadach i o modach, wszystko to iednem uchem, i razem słyszeć można! — iest to narod z dzieci. Z rana grozi niebespieczeństwo

wolności publiczney; a wieczorem - zapominamy o wolności, o wszystkiem, ochłodziwszy zapał lodami u pana Garchy. Nic ciekawszego, iak widzieć ponurą niespokoyność na twarzach lichwiarzow, tworcow głodu, i tym podobnych stworzeń. Wieści o pokoiu zawracaią im głowy. Tym czasem lataią ich duchy usiużne, przedaiąc w cenach tanich, iak gdyby wszystkie pieniądze pochłonąć chcieli. Ofiaruią każdemu bardzo grzecznie tabaki, cukru, swiec, mydła, i t. d. Podkomendni, że tak rzekę, (bo w rzplitey tych złodzieiow są i naczelnicy) żalą się prawie tak, iak wyżsi ich wodzowie. Obwiniaią głośno rząd o tyranią, ponieważ usiłuie poskromić ich łupiestwa.

Listy z Vitré donoszą, że kommunikacya poniższey Bretanii iest zupełnie przerwana. Między Laval i Vitré przeiechać bez niebezpieczeństwa nie można. Szuani rozrzucili most kamienny nazwany Cantacho, między Vitré i Rennes. Toż zrobili z mostem między Vitré i Fougere.

Delaunay wzywał konwencyą, imieniem wydziałow, do postrzegania błędow w organizacyi policyi Paryzkiey, względem obcych, ktorzy tu spiski knuią. Podał tym końcem proiekt do dekretu w punktach następuiących.

1) Kommissya policyyna będzie się składać z trzech osob, ktore pod dozorem wydziału bezpieczeństwa działać maią.

2) Członki te będą mianować agentow niższych, do policyi Paryzkiey.

3) Więzienia w pośrzod miasta leżące, tudzież Bicetre, Vincennes, i Saletralnia, będą tey kommissyi poddane, co do bezpieczeństwa, staranności o zdrowie, i dozoru nad więźniami.

4) Pensya dla każdego kommissarza będzie na rok 12,000. liwrow. Będą mocni kommissarze wzywać pomocy woyskowey, od pułku policyynego, ku utrzymaniu dobrego porządku.

5) W sprawowaniu funkcyi będą kommissarze nosić ubior, przepisany od wydziałow bezpieczeństwa i ocalenia. —

Proiekt ten przyięto w konwencyi; lecz w publiczności szemrzą przeciwko niemu powszechnie.

Sessya wczoraysza była poświęcona na roztrząsanie proiektu opata Sieyes do ustanowienia sądu, pod imieniem Jury constitutionaire. Bardzo wielu mowiło przeciwko temu proiektowi. Berleis mowił za proiektem co do nadania mu mocy wyrokow przeciwko gwałcicielom konstytucyi; lecz sprzeciwiał mu się, co do władzy podawania odmian w konstytucyi, i sądzenia kryminalnie, gdzie prawo milczy. — Eschasseriaux chwali proiekt iedynie dla tego, iż dąży do ustanowienia trybunału na słuszności przyrodzoney zasadzonego. Z resztą mieści go w rzęd myśli naypięknieyszych, ktore tylko płodem bydź mogą wielkiego prawodawcy. Zdaniem Machiawella, mowił trzeba rzplite, by się długo utrzymać mogły, przywodzić częstokroć do ich początkow. Sąd konstytucyyny iest ciałem zachowuiącem, ktore trwałość rzplitey zaręczyć potrafi. On sam tylko może o gwałceniu konstytucyi przez ciało prawodawcze popełnionem sądzić. On sam może zapobiegać przemocy ktorą sobie iedna z oboyga rad, nad drugą przywłaszczać by mogła. Opinia publiczna doda mu mocy, iako iey Areopagowi Ateńskiemu, iako iey Censorom Rzymskim dodawała. Przeczeń nabywa rostropność szacunku u każdego członka ciała prawodawczego, ofiaruiąc mu schronienie pewne po zakończeniu przykrego urzędowania. W oboch więc przymiarach, tak co do społeczności, iako też co do obyczayności będzie sąd konstytucyyny korzystnym. Zapobiega nadto szkodom wypływaiącem z częstych zborow licznych, dla odmiany w konstytucyi zwołanych. —

Thibaudeau nie upatruie w sądzie konstytucyynym nic, procz władzy konstytuuiącey bezprzestannie; takowa zaś nieustanna rewizya konstytucyi nie iest czem innem, podług niego, iak tworzeniem nierządu. Sądzi procz tego, iż stanowić strożow nad konstytucyą, dozorcow nad władzami, toż samo iest, co dawać iem panow, ktorzy w krotce więzy na nie włożą. Przywodzi na przykład Pensylwanią, ktorey konstytucyą ciż sami przeistoczyli, co nad iey trwałoscią czuwać byli powinni. Jego zdaniem, do opinii publiczney należy, wstrzymywać pychę osobistą, i bronić przeciwko niey konstytucyą. — Lareveillere broni nie tak żwawo proiektu do konstytucyi, iak walczy przeciwko proiektowi opata Sieyes, ktorego nieograniczoność groźną mu się bydź wydaie. Trwożą go nadewszystko zwroty częste odmian, i rewolucyow. Nie tworzmy nowych, mowił, gdy iuż wolni iestesmy. (Tu przerwały mowę iego oklaski.) Kończy na reszcie tem, żeby się przywiązać, do wolności społeczney i osobistey, szukać iey w rządzie rzeczywistym, choćby też był wprowadzony od ludzi nayposledllieyszych, i utrzymywać ią przez posłuszeństwo i uszanowanie ku prawom. —

Avertissement. Jan Jerzy Wasner iuż przez liczne popełnione kradzieży osławiony złodziey, został znowu swieżo w Goschütz w Słąszku z koniem wierzchowym z skaragniadym lewą nogą nad kopytem biało znakowaną tudzież i czoło biało znaczne maiącym, z dobrym fiszbinowym angielskim siedzeniem i uzdeczką metalem pobitą i uzdzienicą schwytany, ten koń zdaie się podług okoliczności bydź w Prussach-Południowych ukradzionym. Na rekwizycyą przeto Regencyi hrabiego Reichenbacha z Goschütz w Słąszku czyni się każdemu otym wiadomo, tym końcem aby nieznany właściciel tegoż konia i porządkow naydaley w przeciągu 4. tygodni do Goschütz odezwał i iako właściciel legitymował się, a konia z rekwizytami odebrał, w przeciwnym zaś razie wszystko przedane zostanie i pieniądze zań wzięte powytrąceniu obrocznego tymczasowo od depozitum złożone zostaną. A gdy iuż rozporządzenia takowe nastąpiły iż tenże Wasner tu do inkwizycyi zostanie sprowadzony a wiadomo że tenże człowiek w wielu mieyscach iuż znaczne popełnił złodzieystwa, przeto żąda się po każdym wiadomości takowych okoliczności maiącym aby nieodwłocznie albo osobiście, albo na pismie tu do Wschowy otym uczynił doniesienie, w Wschowie dnia 24. Sierpnia roku 1795.

Krolewska Południowa-Pruska Powiatowa Iustycyi Kommissya.

Obwieszczenie. Sąd J. K. Mci Miasta Poznań podaie ninieyszym Obwieszczeniem do publiczney wiadomości: Iż Kamienica tu w Poznaniu na wielkiey ulicy pod Nr. 36. stoiąca, niegdy Sławetn. Jana Fryderika Saupe dziedziczna, urzędownie Zł. polsk. 15000. taxowana, ma bydź publicznie, na terminach do tego wyznaczonych, iako to: dnia 12. Novr. r. t. dnia 12. Januar a. f. a na terminie ostatnim i zawitym dnia 12. Marca f. a. o godzinie 9. przedpołudniowey na Ratuszu tuteyszym, przed J. M. Panem Menzel, Assessorem sądowym i Syndykiem Miasta tego, do tego Dzieła deputowanym, sposobem Licitacyi odprzedana. Na powyższe termina zaporzywaią się oraz wszyscy aż dotąd niewiadomi Wierzyciele, pretensye iakowe do gruntu maiący, stawienia się, z tą dla nich przyłączoną przestrogą, iż ktoryby z nich na powyższych terminach, a w szczegolności na ostatnim zawitym, z swoiemi niepopisywał się do tey Kamienicy pretensyami, takowy z temiż pretensyami odciętym zostanie, i szczegolnie tylko Prawo do Osoby Sukcessorow wspomnionego niegdy Sławet, Saupe ostrzeżone mieć będzie. Dan w Poznaniu. dnia 8. Sierpnia 1795. R.

Sąd J. K. Mci Miasta Pruspołudniowych.

List gończy. Pocztylion moy imieniem Jozef, rodem, iak powiadał, z Wilczyna w Prusach zachodnich, okradł pocztę wozkową, ktora o iednym koniu ztąd do Koła i z tamtąd ua powrot chodzi przez Russocice (gdzie się także urząd pocztowy znayduie, dla odbierania i oddawania listow i rzeczy) zabieraiąc listy i cztery worki z pieniędzmi i uciekł, zostawiwszy konia i wozek w gościńcu wsi Wilkowa pod Koninem.

Worki rzeczone były znaczone i zawierały w sobie:

a Wartenberg.	1) K. P. C. . . .	tal. 41	gr. sr. 5.	den. 9
	1) H. S. zł. pol 79 gr. 12 czyli	13	5	$7\frac{1}{5}$
	1) H. S. . 90 . 24	15	3	$2\frac{1}{5}$
	1) H. S.	13	6	.
		82	20	$6\frac{2}{5}$
	W dwoch listach było	6	11	.
	Summa	tal. 88	gr. sr. 7	den $6\frac{2}{5}$

Złodziey ten iest wzrostu malego, ma lat 18 do 20. chudy, twarzy podługowatey, ma oczy i włosy czarne, suknią polską iasnobłękitną, kamizelkę niemiecką czarnoprążkowatą, spodnie płocienne i kapelusz okrągły. Ktoby go złapał i przystawił, będzie względem kosztow wynadgrodzony. W Koninie d. 28. Sierpnia 1795.

Urząd Kr. Pr. pocztowy.

Obwieszczenie. Niżey podpisany, na mocy zalecenia odebranego od Szll. magistratu tuteyszego, resp. publikum donosi; iż dnia 15. Września a. c. po południu o godzinie 2. powoz cały pokryty, zielono-lakierowany, na dwie osoby, z zelaznemi osiami na ryssorach za pieniądze gotowe w kurancie tu przed ratuszem licytowanym będzie. w Poznaniu dnia 25. Augusta roku 1795.

Aschenborn.

Obwieszczenie. Wypis z powszechnego prawa kraiowego, ktory przez dwoch w prawie biegłych mężow (Ich Mć. PP. Suarez i Gossler radzcow taynych,) pod tytułem:

Nauka o prawach dla mieszkańcow Panstw Pruskich,

w ięzyku Niemieckim był wydany, wyszedł dla powszechnieyszey użyteczności po Polsku przetłumaczony, w Berlinie nakładem Fryderyka Nicolai, księgarza z pod prasy. Można go dostać po wszystkich księgarniach w Prussiech i w Szlązku, a procz tego u JPana Bergmana, Sekretarza Kamery w Poznaniu, i JPana Czaykowskiego, Archiwisty w Toroniu. Za ieden Exemplarz w ięzyku Niemieckim płaci się Zł. pol. 3. w grubey monecie pruskiey. Gdy zaś kto 24. Exemplarze razem bierze, płaci talerow 10. to iest złł. 2½. za ieden. Exemplarz w ięzyku Polskim kosztuie zł. pol. 5., kto zaś 12. Exemplarzow razem kupuie, dostanie ie za talerow 8. to iest exemplarz po zł. pol. 4. Ceny te są tym końcem tak ułożone, ażeby ci, ktorzy przedażą w małey liczbie chcą się zatrudniać, za fatygę wynadgrodzeni bydź mogli. Za przewoz z Berlina do Poznania, raczy każdy kupuiący, do ceny za każdy exemplarz poł grosza srebrnego dołożyć.

W Poznaniu, d. 30. Sierpnia 1795.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.